

ADAM GRZEGORZYCA

STWORZONA NATURA STWARZAJĄCA W SYSTEMIE FILOZOFICZNYM JANA SZKOTA ERIUGENY

Streszczenie. Eriugena przyjmuje, że drugą formą podziału Natury jest stworzona natura stwarzająca (przyczyny prymordialne), której źródłem jest Mądrość Niestworzonej Natury Stwarzającej (Boga). Tą Mądrością jest Syn Boży (Logos). Poza Bogiem w sensie absolutnym nic nie istnieje, więc Logos jest źródłem stworzenia. W Logosie Bóg powołał do istnienia przyczyny, z których, dzięki działaniu Ducha Świętego, zaistniało stworzenie. Eriugena dostrzega fundamentalną różnicę pomiędzy ontologicznym istnieniem przyczyn, a ich epistemologicznym ujęciem przez ludzką naturę, która wnioskuje o przyczynach na podstawie ich skutków. Ludzki intelekt dostrzega wśród przyczyn pewien porządek, który jednak w swej istocie nie istnieje. Kontemplując przyczyny, ludzki intelekt tworzy porządki i schematy, aby próbować coś orzec o przyczynach, które są wieczne i stworzone jednocześnie. Stworzenie jest teofanią Bożej Mocy. Różnorodność teofanii nie wpływa na absolutną jedność i prostotę Bożej Mocy. Teofania staje się dostępnym aspektem niedostępnej dla ludzkiego intelektu wiedzy o niepoznawalnym, w sensie absolutnym, Bogu. Stworzenie zaistniało dzięki Bożej Dobroci, która jest niepoznawalna dla ludzkiego intelektu i dla jakiegokolwiek intelektu, więc została nazwana Nicością. Dzięki Bogu człowiek może poznawać teofanie i zbliżyć się do Stwórcy. Ludzka immanencja może kontemplować boską transcendencję. Filozofia Eriugeny zostaje wsparta biblijną egzegezą, ponieważ stworzony wszechświat i Biblia to dary, które mogą poprowadzić człowieka do kontemplacji, stanowiącej zapowiedź powrotu do Stwórcy. Stworzona natura stwarzająca zaistniała jednym aktem jako prosta i doskonała. Dla dobra ludzkiego intelektu ten akt został przedstawiony w *Księdze Rodzaju* jako pewien proces, w którym uczestniczy cała Trójca Święta. Eriugena przyjmuje, że biblijny opis stworzenia został dany ludzkiej naturze, aby ta mogła choćby w bardzo niewielkiej części zrozumieć wielką Mądrość i Dobroć Boga. Jan Szkot przyjmuje, że ten wielki dar, którym jest biblijny opis stworzenia, wymaga szczegółowej egzegezy i dlatego ją podejmuje.

Słowa kluczowe: Jan Szkot Eriugena; Bóg; Natura; przyczyny prymordialne; człowiek; stworzenie; egzegeza.

1. Wstęp. 2. Istota i porządek Stworzonej Natury Stwarzającej. 3. Stworzona Natura Stwarzająca i stworzenie wszystkiego z niczego. 4. Stworzona Natura Stwarzająca w ujęciu egzegetycznym. 5. Zakończenie.

1. WSTĘP

Jan Szkot Eriugena wszystko, co istnieje, określa niezdefiniowanym przez siebie pojęciem *natura*, którą dzieli na Niestworzoną i stworzoną. Niestworzona Natura to Bóg. Stworzona natura to przyczyny prymordialne¹ i natura ludzka. W wyniku tak przeprowadzonego podziału wszystkiego system filozoficzny Eriugeny zakłada istnienie: 1. Niestworzonej Natury Stwarzającej (Bóg-Stwórca); 2. Stworzonej Natury Stwarzającej (przyczyny stworzenia); 3. stworzonej natury niestwarzającej (natura ludzka); 4. Niestworzonej Natury Niestwarzającej (Bóg po powrocie stworzenia).

Źródłem stworzonej natury stwarzającej jest Mądrość Niestworzonej Natury Stwarzającej, a więc Mądrość Boga. Ta Mądrość to odwieczny Syn Boży – Logos – Słowo Boże. W Logosie sytuują się przyczyny prymordialne, które stanowią stworzoną naturę stwarzającą. Eriugena uważa, że poza Bogiem, w sensie właściwym, nic nie istnieje, więc odwiecznym Logosem jest Bóg Jezus Chrystus, będący źródłem całego stworzenia. Wszystko, co istnieje, zostało poprzez przyczyny ustanowione przez Boga Ojca w Bogu Synu – Słowie Bożym, co Eriugena wyraża następująco: „A zatem powiedz proszę, co rozumiesz, gdy słyszysz Boże słowa: »Na początku stworzył Bóg«. Nic innego nad to, co ustaliliśmy: że Ojciec w swoim Słowie wszystko uczynił. Kiedy bowiem słyszę »Bóg«, to myślę o Bogu Ojcu, a kiedy słyszę »Początek«, rozumiem Boga-Słowo” (Eriugena, 2010a, 127 i 126)². Wszystko zostało uczynione jednym aktem w Słowie-Logosie

1 Wyrażenie „przyczyny prymordialne” stanowi odpowiednik łacińskiego zwrotu *causae primordiales*, który można również doprecyzować jako „pierwotne przyczyny wzorcze”. W niniejszym opracowaniu zastosowano wyrażenie „przyczyny prymordialne” z uwagi na fakt, iż w swoim tłumaczeniu *Periphyseonu* posłużyła się tym wyrażeniem znawczyni myśli średniowiecznej prof. Agnieszka Kijewska.

2 „Dic itaque, quaeso, quid intelligis, quando theologiam dicentem audis: »In principio fecit deus«. Nil aliud nisi quod inter nos convenerat, patrem in verbo suo omnia fecisse. Dum enim deum audio, deum patrem cogito; dum principium, intelligo deum verbum” (Eriugena, 1997, 556B).

poprzez ustanowienie w Nim przyczyn, które stanowią Stworzoną Naturę Stwarzającą. Ta Natura jest bezpośrednią przyczyną stworzenia poprzez działanie Ducha Świętego, który, według Eriugeny, jest sprawcą tego, że ustanowione w Logosie przyczyny mogą przejść w swoje skutki (Eriugena, 2010a, 121)³. Eriugena przyjmuje, że Bóg Ojciec zdradza Boga Słowo – Syna – Logos, ustanawia w Nim przyczyny prymordialne, a Duch Święty rozdziela je w skutki.

Niniejsze opracowanie jest próbą wskazania na problem stworzonej natury stwarzającej w kontekście istoty i porządku tej formy natury, stworzenia wszystkiego z niczego oraz jej egzegetycznego ujęcia. Sam Jan Szkot dostrzegał istotny wymóg spójności swego systemu z zapisem biblijnym, analizą stworzenia, nauką Ojców Kościoła oraz z zasadami, którymi powinien kierować się ludzki intelekt. Eriugena odnosi się do trzech wymienionych kwestii w sposób adekwatny do swej epoki, uznając jednocześnie ich znaczenie jako wymagających stosownej refleksji. Na uwagę zasługuje również metoda weryfikacji zaproponowanej przez Eriugenę koncepcji, która domaga się zgodności zaproponowanego rozwiązania z zapisem biblijnym, z wynikami badań rzeczywistości stworzonej, z logiką oraz koncepcjami Ojców Kościoła.

2. ISTOTA I PORZĄDEK STWORZONEJ NATURY STWARZAJĄCEJ

Prowadząc rozważania nad Stworzoną Naturą Stwarzającą, Eriugena zwraca uwagę na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy ontologicznym istnieniem przyczyn, a ich epistemologicznym ujęciem przez naturę ludzką. Różnica ta posiada charakter zasadniczy. Człowiek może wnioskować o przyczynach na podstawie ich skutków, co powoduje, że można z jednej strony zastanawiać się nad relacją, jaka zachodzi pomiędzy przyczynami, a ich źródłem i partycypacją przyczyn w tym źródle, a z drugiej strony nad ewentualnym porządkiem wśród

3 Eriugena, 1997, 554A-B.

przyczyn, choć Jan Szkot wskazuje, że ów porządek jest układem wywnioskowanym na potrzeby ludzkiego poznania i powstał za sprawą tego poznania. To powoduje, że nie dotyczy samej istoty przyczyn w sensie ontologicznym, bo w tym sensie żaden porządek przyczyn ludzkiemu poznaniu jest niedostępny. Eriugena uważa, że w swej ontologicznie ujmowanej istocie przyczyny są czymś jednym i prostym, a tam gdzie zachodzi absolutna jedność i prostota, tam dodatkowe porządki są zbędne. To, co można nazywać porządkiem przyczyn, powstało z ich kontemplacji przez ludzki umysł, który, analizując przyczyny, układa je w pewien schemat – porządek, aby móc coś pewnego o przyczynach powiedzieć. Ten porządek nie pochodzi od samych przyczyn, lecz pochodzi od ich analizy, poprzedzonej analizą ich skutków: „A owe przyczyny ujęte w sobie samych są czymś jednym, prostym i nie są określone czy oddzielone od siebie wzajemnie jakimś poznanym przez kogoś porządkiem, gdyż podlegają mu jedynie w swoich skutkach” (Eriugena, 2010b, 65–67 i 64–66)⁴.

Wychodząc naprzeciw ludzkiemu pragnieniu poznania, Eriugena proponuje rozważanie skutków przyczyn, aby na tej podstawie wnioskować o samych przyczynach. Jan Szkot proponuje analogiczne rozwiązanie do tego, które zastosował przy rozważaniach, dotyczących Niestworzonej Natury Stwarzającej. Wówczas wnioskował o Bogu na podstawie stworzenia, natomiast przy Stworzonej Naturze Stwarzającej proponuje wnioskować o przyczynach na podstawie ich skutków. W celu właściwego wnioskowania Eriugena proponuje rozeznanie porządku stworzenia, a dokładniej ustanowienia stworzonej natury stwarzającej przez Niestworzoną Naturę Stwarzającą – Boga-Stwórcę. Ów porządek jest więc porządkiem ustanowienia przez Naturę pierwszą Natury drugiej. Eriugena proponuje, aby przed rozważeniem skutków przyczyn podjąć próbę poznania

4 „Ipsae siquidem primae causae in se ipsis unum sunt et simplices nullique cognito ordine diffinitae aut a se invicem segregatae; hoc enim in effectibus suis patiuntur” (Eriugena, 1999, 624A).

ich naturalnego porządku: „Do tej pory mówiliśmy o nich, jak sądzę, w sposób chaotyczny i niewyróżniony. A przecież, jeśli się nie myłę, będzie niemałą pomocą dla tych, którzy szukają doskonałego poznania przyczyn i ich skutków, jeśli najpierw wyraźnie ukaże się naturalny porządek, w jakim zostały one ustanowione przez Stwórcę” (Eriugena, 2010b, 59 i 58)⁵.

Przyczyny zostały ustanowione w Logosie – Bożym Słowie, które nie jest stworzone, lecz jest zrodzone, więc w sposób naturalny pojawia się problem relacji przyczyn do Logosu. Przyczyny nie są tak zrodzone, jak Logos (poza czasem), lecz jednocześnie są ustanowione w Logosie od zawsze, ponieważ powstały wraz z czasem. Najistotniejszym jednak faktem, który przemawia za tym, że przyczyn nie można w pełni zrównać z Bogiem i ze zrodzonym Słowem – Logosem jest fakt, że Bóg nie posiada swej przyczyny, a przyczyny zostały ustanowione przez Boga, więc nie istnieją same przez się, lecz za sprawą swej przyczyny, czyli za sprawą Niestworzonej Natury Stwarzającej. Różnica pomiędzy istnieniem Natury pierwszej i Natury drugiej jest w opisanym kontekście, zwłaszcza na płaszczyźnie ontologicznej, różnicą fundamentalną. Natomiast w kontekście ludzkich możliwości poznawczych zarówno Natura pierwsza, jak i Natura druga prawie jednakowo wymykają się pewnemu poznaniu przez ludzką naturę.

Przyczyny to ustanowione przez Boga w Logosie idee, pierwotne wzory, Boże chcenia i przeznaczenia (Eriugena, 2010b; por. Kijewska, 1999, 11), i już więcej nic w rzeczywistości duchowej i materialnej nie powstaje, ponieważ wszystko, co zostało do rzeczywistości przez Boga dopuszczone, zostało ustanowione w zrodzonym Logosie, a więc poza czasem i jakkolwiek przestrzenią (Eriugena, 2010a, 309)⁶. Nic nie może być, czego Bóg nie ustanowił w przyczynach.

5 „Adhuc enim mixtim indistincteque introductas esse arbitror. Nam in fallor, ad earum effectuumque suorum perfectam notitiam non mediocre auxilium quaerentibus praestabit, si prius naturalis ordo, quo a creatore conditae sunt, luculenter patefactus fuerit” (Eriugena, 1999, 622B).

6 Eriugena, 1997, 616B-C.

Nic nie może się stać, czego Natura pierwsza nie ustanowiła w Naturze drugiej. W ten sposób w sferze przyczyn Natura pierwsza dokonała jednym aktem dzieła kreacji. W Naturze drugiej Bóg jednym aktem rozpoczął i ukończył swe dzieło, które wówczas zaistniało jako doskonałe. To jest istotna racja tłumacząca, dlaczego natura druga (sfera idei) jest stworzona i stwarzająca: wyczerpuje ona sens *creatio ex nihilo*. Nie można tu oczywiście mówić o jakimkolwiek procesie, ponieważ wszystko stało się jednym aktem poza czasem i przestrzenią. Doskonałe dzieło byłoby początkiem i końcem działania Boga, gdyby nie błąd (grzech) człowieka.

Eriugena przyjmuje, że przyczyny są jednocześnie wieczne i stworzone, a relacja, która zachodzi pomiędzy Bogiem i światem, posiada typowo poznawczy charakter. Stwarzając rzeczy, Bóg poznaje rzeczy. Wszystko zostało poznane przez Boga, zanim zostało stworzone, a stworzone zostało tylko to, co zostało przed stworzeniem przez Boga poznane. Przyczyny zostały ustanowione w Logosie, o którym Jan Szkot mówi: „Przeto Syn Boży jest duchem, czyli pojmowaniem wszystkich rzeczy. On sam bowiem, zgodnie z tym, co mówi święty Augustyn, jest pojmowaniem wszystkich rzeczy, a nawet [jest On] wszystkim” (Eriugena, 2000a, 78-79). Bóg obejmuje wszystkie rzeczy swoją Mocą. Boża Moc, według Eriugeny, zdołała poznać w sobie wszystko, co zaistniało prawdziwie, a poza nią nic nie zaistniało prawdziwie. Wszystko, co zaistniało prawdziwie, zostało objęte Mocą i stanowi Moc. O wielu rzeczach mówi się, że istnieją, ponieważ są teofaniami Mocy i dzięki temu orzeka się o nich byt. „I w taki sposób Bóg jest wszystkim, co prawdziwie istnieje, ponieważ On sam czyni wszystko i staje się we wszystkim, jak mówi święty Dionizy Areopagita” (Eriugena, 2010b, 95 i 94)⁷. Wszystko, co zostało stworzone, wcześniej zaistniało w świadomości Boga, nazwanej mocą. Ta moc jest siłą sprawczą, która realizuje własne skutki. Dzieje się

7 „Deus est itaque omne quod vere est, quoniam ipse facit omnia, et fit in omnibus, ut ait sanctus Dionysius Ariopagita” (Eriugena, 1999, 633A).

tak, ponieważ dla Boga chcenie, widzenie, działania i poznawanie oznaczają to samo. Moc, choć wydaje się zróżnicowaną, jest w swej istocie niepartycypowalna, niezróżnicowana i prosta, i jako taka stanowi substancję zróżnicowanych bytów. Różnorodność skutków sprawia, że sama moc jawi się jako różnorodna, lecz jest to tylko ludzkie mniemanie.

Stworzenie, które zostało ustanowione w przyczynach, w Logosie, świadczy o porządku Bożej Mądrości. Ta funkcja zaświadczenia powoduje, że stworzenie jest Bożą teofanią, rozumianą jako dostępny w określonej mierze dla ludzkiego poznania aspekt niedostępnego dla ludzkiego poznania Boga. Podejmując próbę wyjaśnienia tego problemu, Eriugena pisze o dostępnym aspekcie niedostępnego Boga, przytaczając następujące określenia: pojawianie się tego, co niejawne; objawianie się tego, co ukryte; ujęcie tego, co niepojęte; zrozumienie niepoznawalnego; materia tego, co duchowe (Eriugena, 2010b, 95)⁸. Według Eriugeny piękna analogia dostępnego aspektu niedostępnego Boga została ukryta przez Stwórcę w ludzkiej naturze, w której działa niepojęty i niewidzialny ludzki intelekt, a skutki tego działania ujawniają się często w postaci materializujących się liter, wyrazów, dźwięków, znaków czy gestów (Eriugena, 2010b, 97)⁹. Wyjaśniając problem materializowania się tego, co nie materialne w *Komentarzu do Ewangelii Jana*, Eriugena pisze: „Głos jest zaiste tłumaczem ducha (*animus*). Wszystko to, co duch najpierw wewnątrz siebie w sposób niewidzialny myśli i porządkuje, to w sposób dostępny zmysłom wyraża za pośrednictwem głosu w uszach słuchaczy” (Eriugena, 2000, 78). Jan Szkot odwołuje się do ludzkiego intelektu, ponieważ w mocy uczestniczą aniołowie i ludzie, czyli stworzenia obdarowane intelektem i rozumem. Intelekt ludzki pragnie zrozumieć mnogość przyczyn, gdy ujmuje te przyczyny od strony stworzenia, a więc od strony skutków, a jednocześnie, pouczony o jedności ustanowionych

8 Eriugena, 1999, 632D-633A.

9 Eriugena, 1999, 633B-D.

przyczyn w Logosie, podejmuje próbę odtworzenia, wyobrażenia tej pierwotnej jedności i wówczas powstaje porządek przyczyn. Ten porządek pochodzi nie z obiektywnej struktury rzeczywistości, lecz od ludzkiego intelektu.

Bezpośrednim źródłem Stworzonej Natury Stwarzającej jest nieskończona Niestworzona Natura Stwarzająca, zatem Natura druga również posiada atrybut nieskończoności, choć oczywiście wygenerowany przez intelekt ludzki porządek nie sięga do istoty tego atrybutu. Przyczyny sięgają w nieskończoność, ponieważ nieskończona jest ich przyczyna. Eriugena analizuje przyczyny zgodnie z porządkiem, według którego pierwszą z przyczyn jest dobro, ponieważ jest ono dla stworzonych rzeczy źródłem istnienia. Drugą z przyczyn jest istota lub byt: „A ponieważ pierwszym ujęciem najwyższej i prawdziwej Natury jest to, które ujmuje ją jako najwyższą i prawdziwą Dobroć, drugim zaś to, które ujmuje ją jako najwyższą i prawdziwą Istotę, to całkiem słusznie istota-sama-przez-się zajmuje drugie miejsce wśród przyczyn. A skoro jest ona pierwszym uczestnictwem w najwyższej i prawdziwej Istocie, to wszystko, co idzie po niej, przez uczestnictwo w niej otrzymuje byt, i dlatego jest nie tylko dobre, ale istniejące” (Eriugena, 2010b, 61 i 60)¹⁰.

Chrześcijański neoplatonizm przyjął doktrynę stworzenia wszystkiego z niczego. Eriugena ukazuje Boga jako: (1) istniejącego absolutnie ponad wszystkim; (2) nie posiadającego przyczyny istnienia; (3) obdarowującego istnieniem. Boża dobroć to nicość, z której wszystko otrzymało istnienie. Eriugena ujmuje to następująco: „Boża Dobroć zatem, zwana Nicością dlatego, że poza rzeczami, które istnieją i które nie istnieją, nie odkrywa się Jej w żadnej istocie, z negacji

10 „Quoniam vero summae ac verae naturae prima consideratio est qua intelligitur summa ac vera bonitas, secunda vero qua intelligitur summa ac vera essentia, non immerito primordialium causarum secundum locum obtiner per se ipsam essentia. Quae cum summae ac verae essentiae prima participatio sit, omnia quae post se sunt sua participatione accipiunt esse; ac per hoc non solum bona, verum etiam existentia sunt” (Eriugena, 1999, 622C).

wszystkich istot zstępuje w afirmację istoty całego wszechświata, z siebie samej zstępuje w siebie samą jakby z nicości w coś, z nieistotności zstępuje w istotę, z bezkształtności w niepoliczone formy i kształty” (Eriugena, 2010b, 241 i 240)¹¹. Dobro jest pierwszą z przyczyn, ponieważ najpierw trzeba istnieć, aby następnie być czymś i być jakimś czymś. Za przyczyną dobra znajduje się wspomniana już istota lub byt, a następnie kolejne z przyczyn, czyli: życie, rozum, intelekt, mądrość, moc, szczęście, prawda i wieczność (Eriugena, 2010b, 61-63)¹². Wszystkie przyczyny uczestniczą w Bogu – Pierwszej Przyczynie za pośrednictwem dobra, co sprawia, że, pomimo bardzo ograniczonych możliwości, człowiek może dostąpić pewnego, zapośredniczonego poznania niepoznawalnej Przyczyny Przyczyn, czyli samego Boga.

Porządek trzech pierwszych przyczyn, rozpoczynający się od dobra, wydaje się stanowić bezpośrednie nawiązanie do neoplatonickiej koncepcji Plotyna, według której sfera intelektu podlega uporządkowaniu na byt, życie i myśl. Giovanni Reale zwraca uwagę, że: „Przed wszystkim trzeba podkreślić, że plotyński Umysł (...) stanowi nierozdzielną jedność bytu i myśli, tego, co inteligibilne, i intelektu. Umysł według Plotyna, jest platońskim czystym bytem, który w pełni istnieje i w żaden sposób nie jest naznaczony nie-bytem, a jednocześnie jest Myślą myślącą siebie, o której mówił Arystoteles” (Reale, 1999, 535). Ta koncepcja Plotyna została rozwinięta przez Jamblicha i Proklosa (zob. Kijewska, 1994, 48-53). Neoplatonicy przyjmowali, że duchowa rzeczywistość to hipostaza intelektu, która jest źródłem realnej przyczynowości, co sprawia, że porządek świata intelektualnego ujawnia hierarchię przyczynowania. W tym porządku

11 „Divina igitur bonitas, quae propterea nihilum dicitur quoniam ultra omnia quae sunt et quae non sunt in nulla essentia invenitur, ex negatione omnium essentiarum in affirmationem totius universitatis essentiae a se ipsa in se ipsam descendit, veluti ex nihilo in aliquid, ex inessentialitate in essentialitatem, ex informitate in formas innumerabiles et species” (Eriugena, 1999, 681B-C).

12 Eriugena, 1999, 622B-623C.

pierwszym jest byt, ponieważ najpierw coś musi istnieć, następne jest życie, ponieważ istnieją byty żyjące, a następnie jest myślenie, ponieważ istnieją żyjące byty myślące. Koncepcja Eriugeny opiera się na ujęciu relacji pierwszych trzech porządków przyczyn poprzez teorię partycypacji (Kijewska, 1994, 36-38). Jan Szkot przyjmuje, że byt partycypujący jest bytem wtórnym w relacji do bytu, w którym partycypuje. Odwołując się do greckich terminów, Eriugena pisze: „W języku Greków *metoche* oraz *metousia* oznaczają uczestnictwo: *metoche* zaś to jakby *meta-echousa*, to znaczy »mający po« albo »mający na drugim miejscu«, *metousia* to także jakby *meta-ousia*, to jest »istota idąca po« albo »druga istota«” (Eriugena, 2010b, 93 i 92)¹³. Jan Szkot przyjmuje, że z istoty wyższej wyprowadzona zostaje istota niższa, która w bardziej ograniczony sposób (częściowo) posiada to, co jest własnością tego, w czym partycypuje. Z bytu istoty wyższej pochodzi byt istoty niższej. Dobroć, Życie, Istota i Mądrość Boga, który jest Stwórcą wszystkiego, wnikają najpierw w przyczyny, a następnie w skutki przyczyn w wszechświecie, zawsze w porządku od tego, co wyższe, do tego, co niższe. Rzeczywistość jest uporządkowana hierarchicznie, a koncepcja partycypacji tylko ujawnia strukturę, która rozpoczyna się od niepartycypującej w niczym Pierwszej Zasady, w której wszystkie inne porządki pośrednio lub bezpośrednio partycypują. Poza Pierwszą Zasadą znajduje się tylko Natura czwarta według podziału Eriugeny, a więc Niestworzona Natura Niestwarzająca. Ta Natura w niczym nie partycypuje i w niej samej nic nie partycypuje. Natura czwarta stanowi to, co niepartycypowalne.

Hierarchiczna koncepcja Eriugeny to dynamiczna duchowa rzeczywistość, w której zasady niższe partycypują w wyższych, a schodząc w dół, od zasad wyższych do niższych, na samym dole

13 „Et notandum quod participatio significantius expressiusque et ad intelligendum facilius a graecis dicatur, in quorum lingua METOXH vel METOYCIA participationem significat; METOXH autem quasi METAEXOYCA (hoc est postes sentia vel secunda essentia)” (Eriugena, 1999, 632B).

znajdują się byty cielesne, które partycypują w zasadach wyższych, lecz w nich samych niższe porządki już nie partycypują. Nie istnieją porządki, które mogłyby być zlokalizowane niżej i mogłyby jako niższe partycypować w bytach cielesnych jako wyższych. Eriugena wyraźnie podkreśla, że wszystko, cokolwiek istnieje, jest partycypującym w czymś albo tym, w czym coś innego partycypuje, albo jest partycypacją, albo jednocześnie partycypującym i udzielającym partycypacji. Wśród tych czterech możliwości, jeżeli coś w czymś uczestniczy, to uczestniczy w czymś wyższym od siebie. Tym, co w niczym nie uczestniczy, jest tylko Bóg, wobec którego nie istnieją porządki wyższe. Nie istnieją również porządki niższe od bytów cielesnych, podatnych na rozpad i zniszczenie, ponieważ nie ma bytów, które zawdzięczają im istnienie. Eriugena wskazuje, że najwznioślejsze rzeczy to te, które w Bogu uczestniczą bezpośrednio. Jan Szkot pisze: „Bo przecież najbardziej wzniosłymi rzeczami są te, które bezpośrednio uczestniczą w Bogu, a między nimi a znajdującym się powyżej najwyższym Dobrem nie pośredniczy żadne stworzenie, a są to zasady wszystkich rzeczy, to jest przyczyny ustanowione po jednej Zasadzie i w jej pobliżu, a następnie po nich istoty, istnieją dzięki uczestnictwu w nich” (Eriugena, 2010b, 87 i 86)¹⁴.

Eriugena wskazuje, że z jednej strony pierwszy porządek stworzonego wszechświata uczestniczy w Pierwszej Zasadzie wszystkiego, a z drugiej strony w tym pierwszym porządku uczestniczą stworzenia, które są już skutkiem istnienia pierwszego porządku. Koncepcja Eriugeny wydaje się nawiązywać bezpośrednio do rozwiązań zaproponowanych przez Proklosa w *Elementach teologii*, gdzie autor pisze: „Wszystko, co uczestniczy, jest niższe od tego, w czym uczestniczy, a dopuszczające uczestnictwo – od niedopuszczającego. To, co

¹⁴ „Ekscellentissima nanque, inter quae et summum bonum superius null creatura interposita est, immediate deum participant et sunt principia omnium rerum, hoc est primordiales causae circa et post unum principium constitutae, post quas sequentes essentiae earum participatione subsistunt” (Eriugena, 1999, 630B-C).

uczestniczące, będąc przed uczestnictwem niedoskonałe i stając się doskonałym przez uczestnictwo, jest pod każdym względem wtórne wobec tego, w czym uczestniczy, skoro jest doskonałe na tyle, na ile uczestniczy. (...). To, co niedopuszczające uczestnictwa, poprzedza zatem dopuszczające, ono zaś poprzedza uczestniczące” (Proklos, 2002, 43). Koncepcja Eriugeny ujęta w schemacie przyczynowości ukazuje obiektywistyczną stronę neoplatonńskiego systemu. Ta strona wydaje się odzwierciedlać rzeczywistość obiektywną, lecz ta sama koncepcja może być również rozpatrywana od strony subiektywnej. Ta strona oznacza analizę rzeczywistości jako hierarchii poznania (Gersh, 1978, 82). W tej hierarchii sfera intelektu obejmuje triadę złożoną z podmiotu poznającego, aktu poznania i przedmiotu poznania. Jeśli dokona się zestawienia tej triady z inną neoplatonską triadą, złożoną z trwania, wylewu i powrotu, to okazuje się, że jednym z najistotniejszych zadań intelektu jest ukierunkowywanie na powrót, inspirowanie powrotu do źródła. W tym kontekście można przyjąć, iż sfera przyczyn prymordialnych zakończy swą aktywność dopiero wówczas, gdy sprowadzi do siebie wszystko to, co z tej sfery jako źródła wypłynęło, a więc całą stworzoną rzeczywistość.

3. STWORZONA NATURA STWARZAJĄCA I STWORZENIE WSZYSTKIEGO Z NICZEGO

Żydowska matka w *Drugiej Księdze Machabejskiej* wypowiada znamienne słowa: „Proszę cię, synu, spojrzysz na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób” (2Mch 7, 28). Objawiona w Starym Testamencie prawda o stworzeniu wszystkiego z niczego znalazła również uznanie w myśli chrześcijańskiej. Około 200 roku Tertulian bronił tej koncepcji wobec poglądów Hermogenesa głoszącego, że dla stworzenia świata Bóg posłużył się jakąś pierwotnie istniejącą materią (Filipowicz, 2010, 99-113). Aktualnie *Katechizm Kościoła Katolickiego* powołuje się na

autorytet św. Teofila z Antiochii, który zwracał uwagę, że Bóg nie uczyniłby nic nadzwyczajnego, gdyby stworzył świat z wcześniej istniejącej materii, ponieważ podobnie czynią również ludzie, którzy tworzą z różnych materiałów różne rzeczy. Bóg stworzył wszystko z niczego i właśnie to, zdaniem św. Teofila, świadczy o wielkości Boga (KKK, 1994, 296).

Koncepcję stworzenia przez Boga wszystkiego z niczego (*creatio ex nihilo*) twórczo rozwinął św. Augustyn w komentarzach do *Księgi Rodzaju* (Augustyn, 1980, 25, 29, 87, 89). Eriugena również prowadził rozważania, dotyczące stworzenia przez Boga wszystkiego z niczego, ponieważ sytuacja wymagała uzgodnienia *creatio ex nihilo* z koncepcją Stworzonej Natury Stwarzającej. Jan Szkot podjął próbę ustalenia, jak przyczyny powstały z niczego i czym jest owa nicość?

Historycznie fakty wskazują, że Eriugena był jedną „(...) z najświetniejszych postaci renesansu karolińskiego (...)” (Seńko, 2001, 111), a więc okresu, w którym szczególną rolę w prowadzonych badaniach, edukacji i egzegezie odgrywała znajomość sztuk wyzwolonych, a rozważania, dotyczące nicości, zostały w czasach karolińskich zestawione z rozważaniami dotyczącymi znaczenia i roli sztuk wyzwolonych w rozwiązywaniu ważnych problemów teologicznych, moralnych i egzystencjalnych. Do ważnych problemów zaliczono kwestię nicości (Colish, 1984, 757nn). Sam św. Augustyn zaleca przed rozważaniem kwestii dotyczących Boga i duszy najpierw uwolnienie się od namiętności i przywiązania do rzeczy doczesnych, a następnie uświadomienie sobie stanu wiedzy, dotyczącej tematów prostszych, czyli nicości, form materii i ciała, ponieważ poważne braki w tych kwestiach mogą doprowadzić do wielkich błędów w sprawach najpoważniejszych. Odnosząc się bezpośrednio do użyteczności sztuk wyzwolonych, Augustyn pisze: „Łatwiej zaś przyjdzie to poznanie człowiekowi, który pojął proste i dostępne dla rozumu liczby. (...). Bo chociaż uczymy się wszystkich owych sztuk wyzwolonych po części dla potrzeb życiowych, a po części

dla poznania i zrozumienia rzeczywistości, jest rzeczą nader trudną posiąść umiejętność korzystania z nich” (Augustyn, 1999, 223-224).

W nawiązaniu do sugestii Augustyna myśliciele karolińscy na początku IX wieku w rozważaniach, dotyczących nicości, odwoływali się właśnie do gramatyki. Z ustaleń gramatyków wyniknęły poglądy Fredegisusa z Tours, który przyjmował, że każdy z rzeczowników określonych coś oznacza. Takim rzeczownikiem jest również słowo *nicość*, które analogicznie do innych rzeczowników określonych musi coś oznaczać i nie może nie być czymś (Fridugiso, 1963, 126-127; Colish, 1984, 758-759). W tym kontekście dla Eriugeny istotne stają się dwa fakty: słowo *nicość* musi oznaczać coś konkretnego i z tego czegoś Bóg stworzył wszystko, rozpoczynając od pierwszych stworzeń, do których Jan Szkot, zgodnie z zaproponowanym podziałem natury, zalicza przyczyny. Jeśli z nicości Bóg ustanowił w Logosie przyczyny, to nicość musi oznaczać coś bardzo wielkiego i szczególnego. Dla Eriugeny oczywistym jest pogląd, że niezależnie od doniosłości nicości, nie jest ona czymś zewnętrznym wobec Boga, który nie potrzebował niczego zewnętrznego dla stworzenia wszystkiego. Nawiązując do Augustyna Eriugena pisze: „Zrozum, że dzięki mocy Bożej Dobroci z tego, co nie istnieje, powstały rzeczy istniejące, gdyż to, czego nie było, zaczęło istnieć. Istotnie, zostały one stworzone z niczego, ponieważ nie istniały, zanim się stały” (Eriugena, 2010b, 101 i 100)¹⁵. Zdaniem Eriugeny nicość nie jest sposobnością do stworzenia, materią, przyczyną ani niczym współistotnym czy współwiecznym Bogu. Nie jest również czymś samoistniejącym poza Bogiem czy obok Boga. Nicość nie jest także brakiem, ponieważ brak może wystąpić tylko tam, gdzie wcześniej zachodziło posiadanie. Eriugena rozważa, czy można przyjąć, że nicość to nieobecność: „Jednym słowem, miano nicości wskazuje na negację i nieobecność

15 „Intellige ex non existentibus existentia virtute bonitatis divinae facta fuisse. Ea enim quae non erant acceperunt esse. De nihilo nanque facta sunt, quia non erant priusquam fierent” (Eriugena, 1999, 634C).

wszelkiej istoty albo substancji, a także tego wszystkiego, co zostało stworzone w naturze rzeczy” (Eriugena, 2010b, 101 i 100)¹⁶. Przyjęte tymczasowo rozwiązanie powoduje, że Jan Szkot dostrzega problem związany z faktem, iż ustanowione w Logosie przyczyny zostały stworzone z niczego, a więc powstaje pytanie: jak z nicości, która jest nieobecnością jakiegokolwiek istoty, przeszły do stanu bytu? Eriugena ustami Ucznia w *Periphyseonie* pyta: „Na jakiej podstawie wszystko w Bożej Mądrości jest zarazem wieczne i stworzone z niczego, to znaczy jest tym, czego nie było, zanim zostało stworzone?” (Eriugena, 2010b, 105 i 104)¹⁷. W poszukiwaniu odpowiedzi Jan Szkot sięga do przykładów wziętych z arytmetyki, przez co nawiązuje do Boecjusza i Augustyna (Kijewska, 2003, 625-647; Augustyn, 1999, XIX.50-51, 223-224). Początkiem i kresem liczb jest monada, w której intelektualne istnieją one wiecznie. Sama monada istnieje wiecznie w mądrości i w wiedzy, a liczby istnieją w niej w sposób przyczynowy w mocy i w możliwości (Eriugena, 2010b, 171). Stworzone stają się te liczby, które zaczynają istnieć w rzeczach, przyjmując różny od liczb intelektualnych sposób bytowania, lecz nie stają się liczbami różnymi od wiecznych intelektualnych liczb z monady. Istniejące w monadzie liczby są niebytem, ponieważ w systemie Eriugeny wszystko, co wymyka się ludzkiemu intelektowi, jest niebytem. Istnienie liczb w mocy i w możliwości nie zakłóca prostoty, niezmienności i jedności samej monady. Eriugena pisze: „Mocą, jak sądzę jest substancjalna siła, dzięki której liczby wiecznie i niezmiennie istnieją w monadzie, zaś możliwość jest możliwością, za sprawą której mogą się one zwielokrotnić w rodzaje i gatunki oraz ukazać się intelektom przez określone rozgraniczenie terminów, różnorodność wielkości, różniujące odstępów oraz cudowną równość oraz trwałą zgodność proporcji

16 „Eo igitur nomine, quod est nihilum, negatio atque absentia totius essentiae vel substantiae, immo etiam cunctorum quae in natura rerum creata sunt insinuantur” (Eriugena, 1999, 635A).

17 „Qua ratione et omnia in sapientia dei aeterna sunt et de nihilo facta (hoc est, priusquam fierent, non erant)?” (Eriugena, 1999, 636B).

i proporcjonalności” (Eriugena, 2010b, 171 i 170-172)¹⁸. Liczby istniejące w monadzie posiadają możliwość zwielokrotnienia, a ich wielość jest dostrzegana dopiero wówczas, gdy stają się one dostępne dla intelektu ludzkiego, który może je jako wielorakie kontemplować, lecz nie oznacza to, że ludzki intelekt lub rozum jest przyczyną wielości liczb. Tylko Stwórca wszystkiego z niczego powoduje zwielokrotnienie i uporządkowanie liczb (Eriugena, 2010b, 171-173)¹⁹. Tak jak przyczyny istnieją w Logosie i są jednocześnie wieczne i ustanowione (stworzone), tak również liczby istnieją w monadzie wiecznie i są jednocześnie stworzone. Rozważania gramatyczne w kontekście badania nicości doprowadzają Jana Szkota do postawienia problemu możliwości stworzenia z niczego w Logosie samych przyczyn. Eriugena chce ustalić: 1. czy w kontekście stworzenia wszystkiego z niczego przyczyny również powstały z niczego, czy też zostały zrodzone wraz z Logosem; 2. czy i w jaki sposób przyczyny powstały w Logosie z niczego; 3. czy był taki moment, że przyczyn w Logosie nie było. Poszukując rozstrzygnięcia, Eriugena pisze: „Jest doprawdy sprzeczne z rozumem, żeby te rzeczy, które zawsze istniały, zaczęły powstawać z niczego. I jeśli ktoś by powiedział »Ta nicość, z której zostały stworzone, istniała zawsze i zawsze z niej one powstawały«, to zapytalibyśmy się go, gdzie zawsze była owa nicość, czy w Słowie Bożym, w którym wszystko istnieje, czy istniała sama przez się poza Słowem. A jeśli odpowie: »Była zawsze w Słowie«, to powiemy mu: nie była zatem nicością, lecz czymś wielkim. Wszystko bowiem, co istnieje w Słowie Bożym, istnieje prawdziwie i naturalnie, a ponadto do ciągu przyczyn będzie zaliczać się to, co uznano za nicość, a z czego, jak się wierzy, wszystko zostało stworzone” (Eriugena,

18 „Vis est, tu aestimo, substantialis eorum virtus, qua aeternaliter et immutabiliter in monade subsistunt; potestas vero est possibilitas, qua in genera et species possunt multiplicari et intellectibus manifesti fieri certis terminorum distinctionibus, quantitatum diversitatibus, intervallis differentiarum, proportionum proportionalitatumque mirabili aequalitate et insolubili consonantia” (Eriugena, 1999, 657C).

19 Eriugena, 1999, 657A-658B.

2010b, 191 i 190)²⁰. Eriugena akceptuje fakt, że Bóg stworzył wszystko z niczego, lecz owa nicość nie jest czymś istniejącym zewnętrznie wobec Boga, bo poza Bogiem nic istnieć nie może. Owa nicość nie może również istnieć w samym Bogu, bo w Bogu nie istnieje nic, co nie jest samym Bogiem. Nicość nie może być również brakiem, ponieważ w Bogu niemożliwy jest jakikolwiek brak. Według Eriugeny Nicość to źródło wszystkich rzeczy, które zostało nazwane Nicością, ponieważ pozostaje poza granicami poznania – jest niedostępne dla każdego stworzonego intelektu. Tak jak istnieje niepoznawalny nie-byt, tak również istnieje niepoznawalna Nicość, a ich nazwy wyraźnie odnoszą się w ludzkim języku nie do ich istoty, lecz do ich niepoznawalności. Istotą Nicości jest jej absolutna pełnia i bogactwo, których żaden intelekt nie jest w stanie objąć, pojąć ani nawet sobie wyobrazić. Właśnie coś takiego trzeba było nazwać Nicością z uwagi na jej istotę (Eriugena, 2009, 63)²¹. Nicość, z której Bóg uczynił wszystko, to jasność dobroci Boga, która jest absolutnie wieczna i przewyższająca wszystko (Eriugena, 2010b, 239)²². Sam Bóg pozwala, aby objawiała się ona w różnych rzeczach i wówczas ludzki intelekt odkrywa, że ona istnieje, że jest wieczna i niepojęta, więc jako taka została nazwana nicością. Wzniósł nicość dzięki Bogu jawi się w teofaniach i wówczas człowiek może powiedzieć, że z nicości powstaje coś. Absolutnie transcendentny Bóg z nicości (z dobroci) stwarza wszystko i wychodzi w teofaniach ku ludzkiemu poznaniu. Dzięki Bogu i jego dobroci (nicości), człowiek może poznawać boskie teofanie i zbliżać się do Boga. Ludzka immanencja może kontemplować boską transcendencję. Bóg w systemie Eriugeny

20 „Non enim rationi convenit ea quae semper erant de nihilo fieri inchoasse. Et si quis dixerit »In verbo semper erat«, opponetur ei: Non ergo nihil, sed magnum aliquid erat. Omnia siquidem quae in verbo dei subsistunt vere et naturaliter subsistunt. Et in ordine primordialium causarum connumerabitur quod nihil putabatur, et de quo omnia facta creduntur” (Eriugena, 1999, 664B-C).

21 Eriugena, 1996, 443A-B.

22 Eriugena, 1999, 680B-D.

jest Bogiem w pełni doskonałym, więc nie zachodzi już możliwość jakiegoś samostwarzania się Boga lub stawania się Boga w procesie objawiania się Jego dobroci (nicości) w teofaniach. Problemem jest język, zwłaszcza słowo pisane, za pomocą którego Jan Szkot wyjaśnia zawilości neoplatońskiego systemu. Ten język ukazuje granice ludzkiego słowa o transcendentnym Bogu oraz granice możliwości ludzkiego intelektualnego poznania. Dalej sięgają niekiedy jedynie mistycy.

Nicość to niedostępna, niepojmowalna i niewypowiadalna jasność Bożego Dobra. Nikt tego Dobra nie poznał, ponieważ jest ono nadstotowe i nadnaturalne. Wymyka się ono anielskiemu i ludzkiemu intelektowi. Nicość, rozważana w swej istocie, jest Bożą Dobrocią, przewyższającą wszystko, więc nigdy nie była, nigdy nie jest i nigdy nie będzie. Żadna istniejąca rzecz nie odzwierciedla jej w pełni. Gdy nicość zstępuje, aby w jakiejś ustalonej mierze wnikać w rzeczy, wówczas ludzki intelekt może odkrywać, że tylko ona istnieje i tylko ona zawsze była i zawsze będzie. Gdy ludzki intelekt pojmie, że Dobroć Boga jest niepojęta, wówczas nazywa ją Nicością. Gdy Nicość objawia się w teofaniach, wówczas Dobroć Boga, która faktycznie przewyższa wszelką istotę, staje się w określonej mierze poznawalna w każdej istocie, ponieważ „(...) wszelkie widzialne i niewidzialne stworzenie może zostać nazwane teofanią, czyli Bożym pojawianiem się. Wszelki, mianowicie, porządek natur, od najwyższej aż po najniższą, to znaczy od istot niebieskich aż po najniższe ciała, należące do tego widzialnego świata, pojmuje się jako tym bardziej ukryty, im bardziej zdaje się zbliżać do Bożej jasności” (Eriugena, 2010b, 241 i 240)²³. Nicość to w istocie sam Bóg i w tym kontekście można wskazać na problem potępień Eriugeny i stawianych mu zarzutów,

23 „Ideoque omnis visibilis et invisibilis creatura theophania (id est divina apparition) potest appellari. Omnis siquidem ordo naturarum a summo usque deorsum (hoc est ex caelestibus essentiis usque ad extrema mundi huius visibilis corpora), in quantum occultius intelligitur, in tantum divinae claritati appropinquare videtur” (Eriugena, 1999, 681A).

dotyczących panteizmu w jego systemie filozoficznym. Panteizm jest niemożliwy w sytuacji, gdy Bóg zostaje ujęty jako wzniosła Niccość, która charakteryzuje się absolutną transcendencją. Radykalnie różny od stworzenia Bóg w swej dobroci ujawnia z niepoznawalności niektóre byty i wówczas bywa nazywany tymi bytami, lecz wynika to tylko z tej dobroci, która pozwala człowiekowi owe ujawnione byty poznawać i dostrzegać w nich Bożą dobroć. Całe stworzenie, które powstaje, konstytuuje się jako Boża teofania, a więc jako jawny i w jakiejś mierze poznawalny przez człowieka aspekt Boga, który jest w pełni transcendentny, a więc pozostaje w swej istocie niedostępny i niepoznawalny (Beierwaltes, 1977, 131nn).

W opisie jednego procesu stwarzania przez Boga wszystkiego z niczego Eriugena używa przeciwieństw, które mogą sugerować, że w tym procesie dochodzi do samostwarzania się lub stawania się Boga. W procesie stwarzania występuje transcendencja i immanencja, światłość i ciemność, niebyt i byt, wzniosła niccość i rzeczy stworzone, lecz to wszystko dzieje się w ramach jednego procesu, podzielonego przez Eriugenę na różne etapy. Jan Szkot przedstawia pozaczasowe akty transcendentnego Boga w formie jakby rozłożonych w czasie procesów tylko z uwagi na ograniczone ludzkie możliwości poznawcze. Eriugena pomaga w ważnym dla człowieka procesie, który dotyczy powstawania i kształtowania się w ludzkim umyśle wiedzy o Bogu, która powinna stać się drogą tego umysłu do Boga, a więc drogą człowieka do Boga. W tym sensie dla Jana Szkota filozofia jest drogą umysłu do Boga.

Eriugena poprzez sprzeczności ukazuje granice ludzkiego poznania oraz Boga, który zawsze jest transcendentny. Te granice w nazywaniu i poznawaniu Boga dobrze ujmuje, zdaniem Jana Szkota, grecka nazwa *theos*. Eriugena uważa, że *theos* może wywodzić się od *theoro* (widzieć) lub od *theo* (biegnę). W pierwszej księdze *Periphyseonu* Eriugena pisze: „Przecież On sam widzi w sobie samym wszystko, co jest, podczas gdy nie spogląda na nic poza sobą, ponieważ poza Nim nic nie istnieje. Kiedy zaś słowo *theos* wyprowadza się od słowa *theo*,

to słusznie pojmuję się to jako »ten, który biegnie«. Istotnie On sam biegnie we wszystkich rzeczach i żadną miarą nie stoi, lecz biegnąc napełnia wszystko, zgodnie z tym, co zostało napisane: »Mknie chyżo Jego słowo«. A jednak w żaden sposób się nie porusza, jako że o Bogu zgodnie z prawdą orzeka się nieporuszony ruch i ruchome trwanie” (Eriugena, 2009, 95 i 94)²⁴. Eriugena uważa, że Bóg widzi wszystko, co istnieje, lecz Bóg widzi to wszystko w sobie, ponieważ poza Bogiem nic nie istnieje, więc niczego innego widzieć nie można. Jednocześnie wskazuje, że Bóg biegnie – porusza się w rzeczach, które stwarza, lecz przede wszystkim trwa wiecznie i niezmiennie, nigdy nie naruszając naturalnej stałości. Bóg wszystko widzi w sobie i istnieje jako ruch nieporuszony i trwanie ruchome. Eriugena przez metaforę widzenia, nieporuszonego ruchu i ruchomego trwania ukazuje równowagę, zachodzącą pomiędzy transcendencją Boga i immanencją świata (Carabine, 1988-1990, 64-65). Jan Szkot przyjmuje, że Bóg, wychodząc ku rzeczom, nie przestaje trwać w sobie w tym sensie, iż to trwanie dotyczy istoty Boga, a ta istota zawsze jest, według Eriugeny, absolutnie transcendentnym Niebytem.

4. STWORZONA NATURA STWARZAJĄCA W UJĘCIU EGZEGETYCZNYM

W systemie filozoficznym Eriugeny argumentacja racjonalna jest silnie związana z biblijną egzegezą i obydwie nawzajem się warunkują. Jan Szkot przyjmuje, że egzegeza i analiza stworzenia to dwa równoprawne źródła wiedzy o rzeczywistości. Autorem Księgi Natury i Księgi Pisma jest jeden Bóg, który obdarował ludzkość tymi dwiema Księgami, aby człowiek mógł powrócić do swego Stwórcy (Eriugena, 2009; Kijewska, 1999, 37-38; 64nn; Otten, 1995, 257nn).

24 „Ipse enim omnia quae sunt in se ipso videt, dum nihil extra se ipsum aspicit quia nihil extra ipsum est. Cum vero a verbo ΘΕΩ ΘΕΟΣ deducitur, currens recte intelligitur. Ipse enim in omnia currit et nullo modo stat sed omnia currendo implet, sicut scriptum est: »Velociter currit sermo eius«. Attamen nullo modo movetur. De deo siquidem verissime dicitur motus stabilis et status mobilis” (Eriugena, 1996, 452C).

Bóg chce powrotu człowieka do stanu kontemplacji prawdy, więc otwiera przed człowiekiem dwie Księgi – Księgę Natury, którą jest stworzony wszechświat oraz Księgę Pisma, którą jest Biblia. Stworzony przez Boga duch ludzki nie potrzebował informacji zawartych w Piśmie Świętym, gdy pozostawał w stanie bez grzechu (błędu) pierwotnego. Biblia, zawierająca symbole, nauki i opisy, została dana ludzkości, aby rozumna natura człowieka po grzechu pierwotnym mogła wyznaczyć kierunek powrotu do stanu kontemplacji prawdy, który jest stanem właściwym dla ludzkiego ducha (Eriugena, 1975, 24; Kijewska, 1999, 71-82). Oczywiście jest więc, że Eriugena w analizie Stworzonej Natury Stwarzającej sięga do egzegezy biblijnej, choć w swych rozważaniach obficie czerpie również z tradycji Ojców Kościoła²⁵.

Ustanowienie w Bożym Słowie Stworzonej Natury Stwarzającej jest fundamentalnym aktem stwórczym Niestworzonej Natury Stwarzającej, którą jest sam transcendentny Bóg. Wszystko, co Bóg stworzył, zaistniało poprzez jeden akt w Stworzonej Naturze Stwarzającej. Całość stworzenia zaistniała wówczas w sposób prosty i doskonały w tej mierze, w jakiej Bóg tej prostoty i doskonałości udzielił. Boski akt ustanowienia przyczyn został, zdaniem Eriugeny, przedstawiony w formie procesu stwórczego w pierwszych wersetach *Księgi Rodzaju*. Analizując Naturę drugą w ujęciu egzegetycznym, Eriugena pisze: „A zatem powiedz proszę, co rozumiesz, gdy słyszysz Boże słowa: »Na początku stworzył Bóg«. Nic innego nad to, co ustaliliśmy: że Ojciec w swoim Słowie wszystko uczynił. Kiedy bowiem słyszę »Bóg«, to myślę o Bogu Ojcu, a kiedy słyszę »Początek«, rozumiem Boga-Słowo” (Eriugena, 2010a, 127 i 126)²⁶. Jan Szkot jest świadomy bardzo różnych interpretacji przytoczonego

25 Przykładem może być to, iż od tzw. Grzegorza Teologa zaczerpnął twierdzenia chrystologiczne oraz trynitarnie i wprowadził je w swoją wizję stworzonej natury stwarzającej. Eriugena nie odróżniał Grzegorza z Nazjanzu od Grzegorza z Nyssy.

26 „Dic itaque, quales, quid intelligis, quando theologiam dicentem audis: »In principio fecit deus«. Nil aliud nisi quod inter nos convenerat, pain verbo suo omnia fecisse. Dum enim

fragmentu, lecz różne zdania ludzkich autorytetów nie zniechęcają Eriugeny do własnej wykładni, opartej na przekonaniu, że Bóg nie dokonał stworzenia w jakimś procesie wydarzeń, co może sugerować zbyt dosłowna egzegeza, lecz stworzył wszystko jednym jedynym aktem pewnego ustanowienia wszystkiego w swojej Mądrości, czyli w swoim Słowie, które zostało określone w pierwszych wersetach *Księgi Rodzaju* jako Początek. Jan Szkot tak uzasadnia swoje stanowisko: „Ponieważ nie jest czym innym Początek, czym innym Mądrość, czym innym Słowo, lecz tymi wszystkimi nazwami w sposób właściwy określony jest Jednorodzony Syn Boży, w którym i przez którego Ojciec wszystko uczynił” (Eriugena, 2010a, 147 i 146)²⁷. Sam Bóg jest oczywiście wiecznością, więc nie posiada początku, lecz dla wyraźniejszego ukazania relacji Syna do przyczyn stworzenia Syn otrzymuje miano Początku, ponieważ w Synu zostały jednym aktem ustanowione wszystkie przyczyny, a więc przyczyny całego stworzenia. Bóg Ojciec zrodził swoje Słowo i ustanowił w tym Słowie wszystko, co wieczne. Dalsza egzegeza prowadzi Eriugenę do wniosku, że unoszenie się Ducha Bożego nad wodami lub ogrzewanie tych wód przez Ducha oznacza, że Duch umożliwia, aby przyczyny ustanowione w Synu mogły przejść w swoje skutki (Eriugena, 2010a, 121). Jan Szkot dostrzega specyficzne własności poszczególnych Osób Trójcy Świętej i nawiązując do św. Augustyna, przyjmuje, że już pierwsze wersety *Księgi Rodzaju* mówią o tym, iż Bóg Ojciec zradza Boga Słowo – Syna, ustanawia w Synu przyczyny, a Duch Święty rozdziela je w skutki. Eriugena pisze: „A zatem boski prorok Mojżesz krótko opisuje jednocześnie i całościowe ustanowienie przyczyn rzeczy widzialnych i niewidzialnych w słowach: »Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię«. A mianem pustej i próżnej albo niewidzialnej

deum audio, deum patrem cogito; dum principium, intelligo deum verbum” (Eriugena, 1997, 556B).

27 „Non enim aliud est principium, aliud sapientia, aliud verbum, sed his omnibus nominationibus unigenitus filius dei, in quo et per quem omnia a patre facta sunt, proprie significatur” (Eriugena, 1997, 563B).

i niezłożonej ziemi, a także mianem ciemności nad bezmiarem głębi określa ukrytą w Bożym zamyśle i niepojętą wzniosłość przyczyn, zanim przeszły one w kształty i formy. Przez określenie Ducha, który ogrzewał wody, albo unosił się nad wodami, wskazuje na początek rodzenia się w skutkach ustanowionych wcześniej przyczyn i przystępuje do wyjaśnienia mistycznej mocy liczby sześć mówiąc (...).” (Eriugena, 2010b, 271 i 270²⁸; por. Kijewska, 1999, 102-105). *Księga Rodzaju* opisuje dalej stworzenie światła (*lux*), które św. Augustyn rozumiał jako stworzenie istot niebieskich, a święty Bazyli jako stworzenie ognia – widzialnego światła. Interpretacje Ojców nie przeszkadzają Eriugenie w jego autorskim odczytaniu stworzenia światła jako początku procesu przechodzenia przyczyn z mroku niepojmowalności dla człowieka i wzniesłego istnienia ukrytego w Słowie Bożym do światła ograniczonej, ale jednak istotnej pojmowalności przez człowieka i ujawnienia swego istnienia w Słowie, poprzez przejście w skutki przyczyn, którymi są „(...) przejrzyste formy oraz inteligibilne i zmysłowe postacie rzeczy widzialnych i niewidzialnych” (Eriugena, 2010b, 277 i 276)²⁹. Stworzenie nieba i ziemi to ustanowienie stworzonej natury stwarzającej – przyczyn rzeczy widzialnych i niewidzialnych. Stworzenie światła to przechodzenie natury drugiej z mroku niepoznawalności do światła poznania. Boża ciemność jest oślepiającym i niepojętym dla człowieka światłem. Stworzenie światła oznacza samoujawnianie się Boga w teofaniach,

28 „Primordialium itaque causarum visibilium et invisibilium simul et semel conditionem divinus propheta Moyses breviter scribens dicendo »In principio fecit deus caelum et terram«, earumque occultam in divino consilio incomprehensibilemque magnificentiam, priusquam in formas speciesque profluerent, inanis terrae et vacuae (aut invisibilis et incompositae), tenebrarum quoque super abyssum vocabulis significans, inchoationem quoque procreationis praeconditarum causarum in effectus suos appellatione spiritus, qui fovebat aquas (vel ferebatur super aquas) insinuas, ad mysticam senarii numeri virtutem explicandam descendit inquisiens (...)” (Eriugena, 1999, 690D-691A).

29 „Primordiales causas in se ipsis inconspicuas omnemque intellectum obumbrantes iussit deus in formas perspicuas speciesque intelligibiles et sensibiles visibilium et invisibilium prodire” (Eriugena, 1999, 692A).

który pozwala, aby ludzki umysł mógł rozpocząć proces wychodzenia z mroków niewiedzy do światła prawdy (Carabine, 1994, 142). Po oddzieleniu światła od ciemności mija pierwszy dzień procesu stwarzania (Rdz 1,5). Eriugena w tym kontekście zwraca uwagę, że zachodzi istotna różnica pomiędzy niepojmowalnością przyczyn, określoną jako noc, i ich ujawnieniem się w skutkach, czyli możliwością poznania skutków przyczyn, określonych jako dzień. Różnica ta nie przeszkadza jednak, aby całego procesu nie nazwać jednym i tym samym pierwszym dniem stwarzania. Ta jedna wspólna nazwa nie wpływa również na uwydatnioną przez Eriugena fundamentalną różnicę, zachodzącą pomiędzy Stwórcą i stworzeniem. Niezależnie od tego, czy rozpatrujemy byty stworzone w ich przyczynach, czy już w skutkach ich przyczyn, to zawsze pozostają one rzeczywistością stworzoną, radykalnie różną od Stwórcy. Pomimo faktu, że występuje różnica pomiędzy mrokiem niepojmowalności przyczyn, a jasnością pojmowalności ich skutków, to obydwa stany posiadają jedno znaczenie. Dzieje się tak, ponieważ jedno i to samo stworzenie Bóg stworzył w przyczynach i pozwolił ujawnić w ich skutkach. Dwa różne stany dotyczą jednego stworzenia i temu stworzeniu Bóg poświęca jeden dzień zgodnie z zapisem *Księgi Rodzaju* (Eriugena, 2010b, 279).

Wydaje się, że w egzegetycznym ujęciu stworzonej natury stwarzającej należy również zwrócić uwagę na interpretację trzeciego i piątego dnia stwarzania, ponieważ *Księga Rodzaju* opisuje, że trzeci dzień stwarzania kończy się procesem, w którym Bóg nakazuje, aby ziemia wydała zielone rośliny, trawy dające nasiona i drzewa rodzące owoce z nasionami zgodnie z ich gatunkiem. Ziemia wydała więc trawy i drzewa z nasionami według gatunkowego porządku zgodnie z Bożym planem i nakazem (Rdz 1,11-13). Eriugena uważa, że Biblia mówi tutaj o ustanowieniu pośród przyczyn – duszy, którą jest szczególna substancjalna forma – nasienna moc, sterująca rozwojem nasion. Ta moc umożliwia rozwój i wzrost tego wszystkiego, co się narodziło w określonym czasie i miejscu (Eriugena, 2010b, 313-315). Narodziny w czasie i przestrzeni są przejściem tej mocy z rzeczywistości

przyczyn do rzeczywistości zmysłowych form i kształtów. Przechodząc do piątego dnia stwarzania, Jan Szkot zauważa, że w tym dniu Bóg stworzył żyjącą duszę, co nie oznacza jednak, że wszystkie stworzenia, powołane do istnienia przed piątym dniem stwarzania, były pozbawione życia (Eriugena, 2010b, 385; por. Kijewska, 1999, 126-134). Eriugena wyjaśnia tą kwestię powołując się najpierw na autorytet Platona, którego uważa za największego z filozofów, a następnie na Księgę Pisma i Księgę Natury. Jan Szkot pisze: „Ale Platon, największy spośród filozofów oraz jego zwolennicy nie tylko, że dowodzą istnienia ogólnej formy życia świata, lecz także twierdzą, że żadna związana z ciałem forma ani żadne ciało nie jest pozbawione życia, a samo to życie, ogólne czy indywidualne, z pełnym przekonaniem ośmielili się nazwać duszą. Najwybitniejsi komentatorzy Pisma Świętego podtrzymują ich pogląd twierdząc, że zioła, drzewa oraz wszystko, co wyrasta z ziemi – żyje. Na to, aby było inaczej, nie pozwala także sama natura rzeczy” (Eriugena, 2010b, 385 i 384)³⁰. Platon oraz dwie najważniejsze Księgi wyraźnie, zdaniem Eriugeny, wskazują na istnienie duszy, która jest powszechną formą życia. W tej duszy w różnym stopniu uczestniczą wszystkie ciała (Mathon, 1960, 361-375). Nie istnieje ciało bez formy i nie istnieje forma bez życiowej mocy. Z koncepcji powszechności życia wynika, że każda forma życia jest wieczna w tym sensie, iż po powstaniu pozostaje niezniszczalna.

5. ZAKOŃCZENIE

Jan Szkot Eriugena przyjmuje, że drugą formą podziału Natury jest Stworzona Natura Stwarzająca (przyczyny prymordialne), której

30 „Plato vero philosophorum summus et qui circa eum sunt non solum generalem mundi vitam asserunt, verum etiam nullam speciem corporibus adhaerentem neque ullum corpus vita privari fatentur, ipsamque vitam seu generalem seu speciale vocare animam fiducialiter ausi sunt. Quorum sententiae summi expositores divinae scripturae favent, herbas et ligna cunctaque de terra orientia vivere affirmantes. Neque aliter rerum natura sinit” (Eriugena, 1999, 728A-B).

źródłem jest Mądrość Niestworzonej Natury Stwarzającej (Boga). Bożą Mądrością jest Syn Boży (Logos). Poza Bogiem nic w sensie absolutnym nie istnieje, więc Logos jest źródłem całego stworzenia. W Logosie Bóg powołał do istnienia przyczyny, z których, dzięki działaniu Ducha Świętego, powstało stworzenie. Bóg Ojciec zrodził Boga Syna, ustanowił w Nim przyczyny, a Duch Święty wyprowadził z przyczyn skutki, stanowiące całość stworzenia.

Prowadząc rozważania nad Stworzoną Naturą Stwarzającą, Eriugena dostrzega fundamentalną różnicę, zachodzącą pomiędzy ontologicznym istnieniem przyczyn, a ich epistemologicznym ujęciem przez ludzką naturę, która wnioskuje o przyczynach na podstawie ich skutków. Jan Szkot uważa, że ludzki intelekt dostrzega wśród przyczyn pewien porządek, który jednak w swej istocie nie istnieje, a nawet gdyby istniał, to pozostawałby dla człowieka niedostępny, więc to, co ludzki intelekt dostrzega, jest tylko skutkiem prowadzonych rozważań w sytuacji ograniczenia ludzkiego poznania. W swej istocie przyczyny są czymś absolutnie prostym, a taka prostota wyklucza zbędne porządki. Ludzki intelekt, kontemplując przyczyny, tworzy porządki i schematy, aby coś orzec o przyczynach. Eriugena przyjmuje, że analizując skutki przyczyn, można powiedzieć, że przyczyny są wieczne i stworzone jednocześnie.

Bóg istnieje prawdziwie, a o reszcie stworzenia orzeka się czasami bytowość, ponieważ jest ono teofanią Bożej Mocy. Różnorodność teofanii nie wpływa na absolutną jedność i prostotę Bożej Mocy. Całe stworzenie zostało powołane do istnienia przez ustanowienie w Bożym Słowie – Logosie przyczyn prymordialnych, co ludzki intelekt interpretuje jako wyraz istnienia pewnego porządku, zachodzącego w tym procesie. Stworzenie, które jest Bożą teofanią, staje się dostępnym aspektem niedostępnej dla ludzkiego intelektu wiedzy o niepoznawalnym w sensie absolutnym Bogu. Dostrzegalny porządek w powołaniu do istnienia całego stworzenia nie pochodzi od Stwórcy, który nigdy żadnego porządku w swym działaniu nie potrzebował, lecz pochodzi od ludzkiego intelektu, który wnioskuje o stworzeniu

na podstawie analizy stworzenia. Zauważony przez ludzką naturę porządek nie pochodzi z obiektywnej struktury rzeczywistości, lecz z pracy ludzkiego intelektu. Stworzenie zaistniało dzięki Bożej Dobroci, która jest niepoznawalna dla ludzkiego i anielskiego intelektu, więc została nazwana Nicością, ponieważ nie jest niczym z tego, co można poznać, zdefiniować czy określić. Boża Dobroć jest Nicością, dzięki której powstało wszystko to, co powstało. Ludzki intelekt, analizując stworzenie, tworzy porządek według którego najistotniejszą z przyczyn prymordialnych jest Dobro, a następnie istota (byt) oraz życie, rozum, intelekt, mądrość, moc, szczęście, prawda i wieczność. Boża Dobroć (Nicość) objawia się w teofaniach. Absolutnie transcendentny Bóg z Nicości powołuje do istnienia stworzenie i wychodzi w teofaniach ku ludzkiemu poznaniu. Dzięki Bogu człowiek może poznawać teofanie i zbliżać się do transcendentnego Boga. Ludzka immanencja może kontemplować boską transcendencję.

Racjonalna filozofia Eriugeny pozostaje silnie związana z biblijną alegoryczną egzegezą i obydwie nawzajem się warunkują. Dla Jana Szkota oczywistym pozostaje fakt, iż tylko taka droga jest słuszna, ponieważ autorem Księgi Natury i Księgi Pisma jest jeden i ten sam Bóg, który obdarował ludzkość dwiema Księgami, aby człowiek mógł powrócić do swego Stwórcy. Stworzony wszechświat i Biblia to dary, które mogą poprowadzić człowieka do kontemplacji, stanowiącej zapowiedź powrotu do Stwórcy. Ustanowienie w Bogu-Logosie Stworzonej Natury Stwarzającej jest fundamentalnym aktem stwórczym Niestworzonej Natury Stwarzającej – absolutnie transcendentnego Boga. Stworzona Natura Stwarzająca zaistniała jednym aktem jako prosta i doskonała w tej mierze, jakiej Bóg zechciał jej udzielić. Tylko dla lepszego rozumowania ludzkiego intelektu ten jeden akt stwórczy został przedstawiony w *Księdze Rodzaju* jako pewien proces, w którym uczestniczy cała Trójca Święta. Bóg Ojciec zradza Boga Syna, ustanawia w Synu przyczyny prymordialne, a Duch Święty rozdziela je w skutki. Eriugena przyjmuje, że biblijny opis stworzenia świata został dany ludzkiej naturze, aby ta mogła choć w niewielkiej części

zrozumieć wielką Mądrość i Dobroć transcendentnego Boga. Przyjmuje również, że ten wielki dar, którym jest biblijny opis stworzenia, wymaga szczegółowej egzegezy. Jan Szkot odważnie podejmuje trud analizy biblijnego zapisu i wydaje się, że efekt tej pracy może wciąż budzić uznanie.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn. (1980). *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom*. Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.
- Augustyn. (1999). *O porządku*. W Augustyn, *Dialogi filozoficzne*. Znak – FiR.
- Beierwaltes, W. (1977). Negati Afirmatio, or the World as Metaphor. A Foundation for Medieval Aesthetics form the Writings of John Scotus Eriugena. *Dionysius*, 1, 127-159.
- Carabine, D. (1988-1990). Apophasis and Metaphysics in the *Periphyseon* of John Scottus Eriugena. *Philosophical Studies*, 32, 63-82.
- Carabine, D. (1994). *Eriugena's Use of the Symbolism of Light, Cloud and Darkness in the Periphyseon*. W B. McGinn, W. Otten (red.), *Eriugena: East and West* (145-149). Notre-Dame.
- Colish, M. (1984). Carolingian Debates Over Nihil and Tenebrae: A Study in Theological Method. *Speculum*, 59(4), 757-795.
- Eriugena, Jan Szkot. (2009). *Periphyseon, Księga I*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Eriugena, Jan Szkot. (2010a). *Periphyseon, Księga II*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Eriugena, Jan Szkot. (2010b). *Periphyseon, Księga III*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Eriugena, Johannes Scottus. (1996). *Periphyseon, Liber primus*. (Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis 161). Turnhout.
- Eriugena, Johannes Scottus. (1997). *Periphyseon, Liber secundus*. (Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis 162). Turnhout.
- Eriugena, Johannes Scottus. (1999). *Periphyseon, Liber tertius*. (Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis 163). Turnhout.
- Eriugena. (1975). *Expositiones in Ierarchiam Coelestem*. Turnholti.
- Filipowicz, A.M. (2010). *Wieczność materii w kontekście polemiki Tertuliana z Hermogenesem*. W J. Sokołowski (red.), *Ks. Józef Marcei Dołęga – pokorny uczony, człowiek o wielkim sercu. Księga jubileuszowa* (99-113). Wydawnictwo UKSW.

- Fridugiso di Tours. (1963). *De substantia nihili et tenebrarum*. C. Gennaro. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. [KKK]. (1994). Pallottinum.
- Kijewska, A. (1999). *Księga Pisma i Księga Natury. Heksameron Eriugeny i Teodoryka z Chartres*. Wydawnictwo KUL.
- Kijewska, A. (2003). *Mathematics as a preparation for theology: Boethius, Eriugena, Thierry of Chartres*. W A. Galonnier (red.), *Boèce ou la chaîne du savoir. Actes Du Colloque International de la Fondation Singer-Polignac, Présidée Par Edouard Bonnefous, Paris, 8-12 Juin 1999* (625-647). Peeters Publishers.
- Mathon, G. (1960). *Jean Scot Erigène; Chalcidius et le problème de l'âme universelle. W L'homme et son destin d'après les penseurs du Moyen Âge. Actes du Premier Congrès International de Philosophie Médiévale 1958* (361-375). Nauwelaerts.
- Otten, W. (1995). Nature and Scripture: Demise of Medieval Analogy. *Harvard Theological Review*, 88(2), 257-284.
- Proklos. (2002). *Elementy teologii*. Akme.
- Reale, G. (1999). *Historia filozofii starożytnej*. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Seńko, W. (2001). *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*. ANTYK.

CREATED CREATING NATURE IN JOHN SCOTUS ERIUGENA'S PHILOSOPHICAL SYSTEM

Abstract. John Scotus Eriugena assumes that the second form of the division of Nature is the Created Creating Nature (primary causes), the source of which is the Wisdom of the Uncreated Creating Nature, i.e. God. This Wisdom is the Son of God, i.e. the Logos. Apart from God, nothing exists in the absolute sense, so the Logos is the source of creation. In the Logos, God established causes, from which, thanks to the action of the Holy Spirit, creation came into being. Eriugena sees a fundamental difference between the ontological existence of causes and their epistemological grasp by human nature, which infers causes from their effects. The human intellect sees a certain order among causes, which, however, does not exist in its essence. Contemplating the causes, the human intellect creates orders and patterns in the attempt to explain causes that are eternal and created at the same time. Creation is the revelation of God's Power. The diversity of revelation does not affect the absolute unity and simplicity of God's Power. Revelation becomes an accessible aspect of knowledge concerning God, who is unknowable in the absolute sense by the human intellect. Creation came into being thanks to God's Goodness, which is unknowable to the intellect, human and otherwise. Thus, it was called Nothingness. Thanks to God, man can come to know revelation and come closer to the Creator. Human immanence can contemplate divine transcendence. Eriugena's philosophy is supported by biblical exegesis: the created universe and the Bible are gifts that can lead man to contemplation, which

announces the return to the Creator. The created Creating Nature came into being in one act simple and perfect. For the good of the human intellect, this act was presented in the *Book of Genesis* as a process in which the entire Holy Trinity participates. Eriugena assumes that the biblical description of creation was given to human nature so that it could understand, at least to a very small extent, the great Wisdom and Goodness of God. John Scotus assumes that this great gift, which is the biblical description of creation, requires detailed exegesis. He undertakes this effort, and the effect of this work seems to command respect and inspire new analyses and considerations even in the third decade of the 21st century.

Keywords: John Scotus Eriugena; God; Nature; primary causes; man; creation; exegesis

ADAM GRZEGORZYCA

Uniwersytet Opolski

(University of Opole, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-8759-3683>

grzegorzycadam@gmail.com

DOI 10.21697/spch.2025.61.A.09



Tekst jest udostępniany na zasadach licencji Creative Commons (CC BY-ND 4.0 Międzynarodowe).

Zgłoszono: 13/03/2025. Zrecenzowano: 7/06/2025. Zaakceptowano do publikacji: 13/11/2025.